

MARIAN TYROWICZ

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW REWOLUCJI 1848 R. W GALICJI.

(Przegląd niewyzyskanych rękopisów i archiwaliów).

Już od lat kilkunastu w kołach historyków polskich sły-
szyć się daje zdanie, że jednym z najmniej znanych terenów
polskich w zakresie wypadków 1848 r. jest Galicja i złączony
z nią od 1846 r. Kraków (dotąd tzw. Republika Krakowska)
czyli zabór austriacki. Opinia ta była słuszna i uzasadniony
był postulat autora „Sprawy polskiej w r. 1848“, by tym te-
matem zajęła się nasza historiografia¹⁾. Atoli do wybuchu woj-
ny 1939 r. nie ukazała się w naszej literaturze historycznej
żadna większa na ten temat monografia. Kilka prac poważ-
niejszych, związanych z dziejami Wiosny Ludów, lub o tema-
tyce szerszej dotknęło tylko fragmentarycznie wypadków za-
boru austriackiego i to raczej na podstawie źródeł drukowa-
nych, prasy i pism ulotnych, niż sięgnięcia do archiwaliów
lwowskich, krakowskich i innych, posiadających odpowiednie
materiały²⁾.

Wobec tego wydaje się wskazanym obecnie uczynić bo-
daj sumaryczny przegląd tych nie wyzyskanych przeważnie ma-
teriałów, które posłużą zainteresowanym badaczom do rozja-
śnienia całego szeregu kwestii, zbiegających się w okresie re-
wolucyjnym lat 1846—1849 na gruncie galicyjskim. Przegląd
ten — rzecz jasna — nie może być pełnym obrazem źródeł
rękopiśmiennych i archiwalnych, przede wszystkim z tego po-

¹⁾ Józef Feldman — Sprawa polska w r. 1846. Kraków. 1933.

²⁾ M. Handelsman — Ukraińska polityka ks. A. Czartoryskie-
go. Warszawa. 1937; Hel. Łuczakówna, W. Heltman. Poznań 1935;
— Stef. Kieniewicz. Społeczeństwo pol. w powstaniu poznańskim
1848 r. Warszawa 1935.

wodu, że przejścia wojenne poczyniły i na tym polu pewne, co prawda nie tak katastrofalne, jak w Warszawie, dewastacje a wędrówka całych zespołów bibliotecznych i archiwów utrudnia do dziś orientację, gdzie wreszcie poszczególne materiały się znajdują (niedokończona np. dotąd inwentaryzacja rękopisów Ossolineum, przewiezionych ze Lwowa do Wrocławia — jest tego pouczającym przykładem). Fakt, że we Lwowie pozostał poważny zrąb materiałów do dziejów 1848 i 1849 r. nie uważamy za przeszkodę dla skreślenia niniejszego resumé, jest bowiem rzeczą bardzo prawdopodobną, że dzięki akcji dalszej repatriacji dóbr kulturalnych, wymiany czy choćby wypożyczeń międzypaństwowych, historycy polscy uzyskają jeszcze szeroką możliwość wglądu w te materiały. Celem wreszcie niniejszego przeglądu jest danie nie tyle inwentarza zawartości poszczególnych zbiorów biblioteczno-archiwalnych w zakresie, objętym tytułem tej pracy, co zwrócenie uwagi na pewne, bardzo typowe, ze względu zaś na swą proveniencję pierwszorzędne, a dotąd badaniami historycznymi nie tknięte zespoły akt, pamiętniki, dokumenty, korespondencje itp., które przy dalszych dociekaniach nad genezą i przebiegiem wypadków rewolucyjnych w Polsce nie powinny być pominięte.

Na czoło tych źródeł wysuwamy pamiętniki jako typ źródłowy o szerokiej podstawie tematycznej, ilustrujący przeważnie zjawiska szeregu dziedzin, bezpośrednio wprowadzający czytelnika w środowisko i dający, co prawda subiektywny, ale najczęściej barwny i bogaty obraz życia. Z kolei omówimy zespoły aktowe, a to: dokumenty i papiery organizacji politycznych, powstałych w r. 1848, protokoły śledczo-procesowe i miscelanea różnego typu, rozkazy itp. Po nich zajmiemy się zespołami korespondencji w urzędowym i prywatnym znaczeniu, a więc listami, raportami, relacjami itp. Na koniec zwrócimy uwagę na materiały, odbiegające charakterem od powyżej opisanych: papiery osobiste wybitniejszych uczestników działań, utwory literackie i publicystyczne, słowem „Varia”, którym trudno dać jest jednolite określenie jako źródła archiwalno-rękopiśmiennemu.

PAMIĘTNIKI

Rękopiśmienne wspomnienia, odtwarzające nie tylko same wypadki 1848 i 1849 r., ale najściślej z nimi związany okres wstępny, a więc konspirację polityczną, partyzantkę Zaliwskiego, procesy polityczne w Galicji (głośny proces Ossolineum, studentów samborskich, spisku wojskowego w p.p. Mazzuchelli w Przemyślu i w.i.), bezpośrednie przygotowania do wybuchu rewolucyjnego 1846 r., „przedwiośnie galicyjskie”, są tak obfite i częściowo ujęte już w „*Bibliografii pamiętników polskich*” Edwarda Maliszewskiego, że wskazać tu można tylko te pozycje, które nie doczekały się ani opracowania ani wyzyskania i łatwo mogą pójść w zapomnienie.

Na ich czoło wysuwa się 2-tomowy (w sumie 800 stron in folio liczący) „*Pamiętnik od r. 1830 do r. 1848*” Henryka Bogdańskiego (Rkp. Ossol. 3486 I-II), uczestnika tajnych działań organizacyjno-propagandowych, mających za cel ostateczny wywołanie powstania ogólnopolskiego i zmianę stosunków społecznych w kraju. Czynny udział Bogdańskiego w całym szeregu sprzysiężeń, od wyprawy Zaliwskiego 1833 r. zaczynając a na „*Stowarzyszeniu Ludu Polskiego*” (od 1837) i „*Młodej Sarmacji*” (od 1838) kończąc — pozwoliły mu, jak żadnemu innemu pamiętnikarzowi, uchwycić linię rozwojową organizacji demokratyczno-rewolucyjnej w zaborze austriackim, z ciekawym równocześnie podmalowaniem tła historycznego, charakterystyki osób i wprowadzeniem niezliczonego bogactwa szczegółów biograficznych. Dzięki rozmiarom tych dwu potężnych tomów w rękopisie — nikt nie odważył się na pracę publikacji ich w sumiennej oprawie naukowej, choć kilkakrotnie potrzebę tę wysuwano i urywki wspomnień przedrukowano w lekkiej formie felietonistycznej. Fakt, że Bogdański pozostawił szereg różnych jeszcze zapisków i pism typu pamiętnikarskiego — dowodzą, że miał on i talent i zamiłowa-

³⁾ Edward Maliszewski: *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*. (Warszawa 1928).

nie do tego rodzaju roboty i dał pod tym względem istotnie wartościowe utwory.

Bez porównania mniej znane od Bogdańskiego są dwa również cenne tomy restropektywnych relacji: *Klimkiewicza Pamiętniki 1830—1863*. (Rkp. Ossol. 3390) i anonimowa ¹⁾. „*Sprzysiężenia pomiędzy 1839—1849 ze wspomnień i opowiadań w 1853 r. spisane*” (Rkp. Ossol. 3204/ I w 3 księgach). Dostarczają one sporo wiadomości, które często już na podstawie Bogdańskiego czy innych przekazów — dają się ustalić, ale przynoszą też spory zasób szczegółów nowych. Toteż przy opracowywaniu okresu rewolucyjnego 1842—1849 nie powinny być pominięte. Uzupełnia je — niewyczerpana kopalnia wiadomości obyczajowych, kulturalnych i biograficznych, co prawda z warstw ziemiańskich, niemniej również zaangażowanych w ruch konspiracyjnym: *Ksawerego Preka Dziennik od 1818—1855 r.* w 11 tomach, nawet częściowo zindeksowanych (Rkp. P.A.U. 1183). Z materiałów Preka korzystała już znaczna liczba historyków, do r. 1848/49 jednak nie próbowano ich wyzyskać, najprawdopodobniej z powodu rozmiarów tego źródła i jego charakteru anegdotyczno-biograficznego. A jednak analiza ta przyniesłaby mogła poważne uzupełnienia wiedzy szczegółowej o wydarzeniach okresu rewolucyjnego w płaszczyźnie dzielnicowej, a więc materiału konstrukcyjnego dla syntezy. Podobne zadanie spełnić może szereg niezbadanych i traktowanych pobieżnie lub wręcz pomijanych przy kwerendzie — rękopisów, jak *Petrykowskiego — Moje notatki oraz bez dat urywki, 1831—1848*. (Rkp. Czart. 5349) i *B. Z. Stęczyńskiego — Pamiętnik historyczny głównie do r. 1846 z pobytu w Krakowie* (Rkp. Bawor. 1624 VIII C. 74). Cytujemy te dwie pozycje przykładowo, jako wskazówkę istnienia całego szeregu podobnych zapisków, których szczegółowa lista zabierałaby tu za wiele miejsca, a które wymagają

¹⁾ Nie wiadomo na jakiej podstawie Bol. Limanowski w „Historii demokracji polskiej” (Kraków, 1922), I. II — przypisuje autorstwo tego rękopisu Janowi Wnorowskiemu.

uprzedniego zbadania i porównania dla ostatecznego określenia ich wagi źródłowej.

Przechodzimy do relacji, bezpośrednio już i wyłącznie odmalowujących lata 1848 i 1849 r. W tym zakresie istnieje kilka pozycji, naświetlających szczególnie drobniogowo rozwój wypadków w Galicji. Na czoło wysuwają się Aleksandra B a t o w s k i e g o — „*Moje pamiętniki z r. 1848*” (Rkp. Bawor. 679), z których tylko 3-stronicowy fragment przedrukowany został dotąd w pracy prof. Handelsmana ⁴⁾, natomiast cała najbardziej drobniogowa kronika nie tylko wydarzeń, ale i planów i zamierzeń polityków lwowskich — pozostała tajemnicą szaf bibliotecznych. Batowski zajmował w organizacji politycznego życia wschodniej części zaboru w 1848 r. wyróżniające stanowisko: był czas jakiś prezesem Centralnej Rady Narodowej a przez cały czas jej oficjalnego i następnie nieoficjalnego żywota — członkiem różnych wydziałów, co dawało mu znakomitą okazję zetknięcia się dosłownie z wszystkimi sprawami politycznymi, z najwpływowszymi osobami, z wszystkimi władzami, Komitetami, agendami. Przy swym ambitnym i wyczulonym zmyśle kolekcjonarsko-historycznym (ogłosił kilka prac własnych i przygotował 3-tomową publikację źródłową *Tinecjanów*) — był on poprostu żywą encyklopedią spraw i ludzi, a w samych wydarzeniach 1848 r., szczególnie w sporze Centralnej Rady Narodowej z Radą Świętojurską, w kwestii uwłaszczeniowej, w sprawie organizacji Gwardii Narodowej odegrał znaczniejszą rolę. Dzień po dniu zapisywał skrupulatnie z niezmordowaną drobniogowością wszystko, co zaszło. Pamiętnik jego stanowi raczej diariusz wypadków z protokółowaniem treści przemówień, przebiegu posiedzeń, zawartości ważniejszych korespondencji, niż sumaryczną, retrospektywną relację, Uzupełnieniem tego utworu są *Alegata do pamiętników* (Rkp. Baw. 685/IV.B.6), mieszczące w sobie zapiski różnego rodzaju, które ze względu na ich nierozzerwalną łączność z pamiętnikiem wymieniamy tu, a nie w dziale

⁴⁾ Marc. H a n d e l s m a n, *Ukraińska polityka* ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską, Warszawa, 1937.

Variów. Tu również godzi się nadmienić, że Batowski przez swą wyjątkową wręcz żyłkę zbieracką i ambicję mecenasowską stworzył najwspanialszą w kraju kolekcję ikonograf. do historii Polski od czasów legendarnych po początki XX w. (bo uzupełnioną przez spadkobiercę, Wiktora Baworowskiego) a więc zawierającą również rzadkie sztychy, drzeworyty, litografie do okresu rewolucyjnego, które dziś niełatwo odnaleźć w innych gabinetach rycin (tzw. Teki Odnowskie w Bibliotece Baworowskich). Do zasług Batawskiego na polu ocalenia dokumentów i źródeł — wrócimy jeszcze dalej.

O ile Batowski, ściśle związany z stolicą zaboru — dał pamiętnik typu lokalnego, to „*Papiery i pamiętniki gen. H. Dembińskiego z r. 1848—49*” (Rkp. Bibl. Tarnowskich w Suchej) zawarły w sobie pewną część materiałów, ilustrujących stosunki w zaborze austriackim ze względu na doniosłą reperkusję powstania węgierskiego na północ od Karpat⁵⁾. Do spraw węgiersko-galicyjnych odnieść można również dwa niewielkie, ale ciekawe i zupełnie autorom prac o Wiosnie Ludów nieznanne *Pamiętniki* (1811—1896) Franciszka Sokulskiego i wyjątki *Wspomnień* (Cz. I. R. 1846 i Cz. II. R. 1848) Marcelego Drohojowskiego (obu w odpis w Arch. A. D. m. Krakowa, Rkp. 1154—1155 niezinvent. depozytów. Oba przygotowuje podpisany do druku. Również poza teren Galicji wybiegają, choć genetycznie z nią związane wspomnienia pewnych działaczy tutejszych, którzy uczestniczyli czy to w wydarzeniach wiedeńskich czy kongresie słowiańskim w Pradze. Do zupełnie nieznanych zaliczyć należy Franciszka Macieszkiewicza — *Opis rewolucji wiedeńskiej 1848 r.* (Rkp. Ossol. 5708. II) i Władysława Łozińskiego — *Powstanie we Wiedniu marcowe 1848 r.* (Rkp. Ossol. 6116/I), oba podnoszące udział żywiołu polskiego w wypadkach tamtejszych, przy czym Łoziński jest cenniejszy pod

⁵⁾ Inny również do r. 1946 nieznanymi pamiętnik gen. H. Dembińskiego zawiera tak fragmentyczne wiadomości do nastrojów Galicji i stosunków krakowskich, iż nie wprowadzamy go do nin. omówienia źródeł.

względem informacyjnym i stylistycznym. W Archiwum Lubomirskich przy Bibliotece Z. N. Ossolińskich przechowywane były *Papiery i notaty z Kongresu Słowiańskiego w Pradze Jerzego Lubomirskiego* (Rkp. 532/III), materiały o wręcz podstawowej wadze dla tematu, które częściowo wyzyskał Wład. Tad. Wisłocki⁶⁾. Fascykuł tych papierów ma swoją ciekawą historię; urodził się w Pradze, zawarł w sobie dokumenty, o których wiedzieli uczestnicy galicyjscy i Czesi, został przywieziony do kraju, oddany Centralnej Radzie Narodowej, następnie zaginął. Przez 75 lat uważano stratę za niepowetowaną, aż w r. 1925 zbiór się odnalazł przy pracach inwentaryzacyjnych w Ossolineum. Ze względu na aktowy i dokumentarny charakter niektórych części tego zbioru: protokoły sekcji polsko-ruskiej Kongresu, streszczenia przemówień, wykaz uczestników, druki okolicznościowe — należało by fascykuł ten omówić w dziale dokumentów; atoli — jak stwierdza Wisłocki — całość tych materiałów sprawia tak sugestywnie wrażenie roboty J. Lubomirskiego pod kątem jego osobistej roli i zainteresowań, o czym świadczą i partie o typie relacji, że raczej przyznać im należy charakter zbioru o charakterze osobistopamiętkowym.

Zespoły aktów urzędowych, organizacyjnych i śledczych.

Ta grupa źródeł jest tak obszerna i różnorodna, iż nawet po przeprowadzeniu selekcji pod kątem widzenia wartości historycznej — pozostaje do omówienia długi łańcuch fascykułów, konwolutów, plików aktowych itp. Postaramy się zatem scharakteryzować je według zasadniczych zespołów, określając ich treść i przydatność naukową. Jest rzeczą jasną, że zespoły te, jako materiał wyprodukowany bądźto przez administrację polityczną kraju, przez organa śledczo-sądowe czy władze wojskowe, bądź też przez organizacje polityczne społeczeństwa, jak Rada Narodowa, Gwardia Nar. itp. wymagają kry-

⁶⁾ Wł. T. Wisłocki — *Kongres Słowiański w r. 1848 i sprawa polska* (Lwów, 1927).

tycznej analizy wewnętrznej przed wyzyskaniem ich w konstrukcji historiograficznej. Ta ich cecha specjalna nie zwalnia bynajmniej historyka od obowiązku gruntownego ich wyzyskania, toteż analizą ich wartości od tej strony nie będziemy się tu zajmowali; postaramy się natomiast określić ich wartość ogólną.

Najwyższą magistraturą organizacji narodowej zaboru była Centralna Rada Narodowa we Lwowie z Radami Powiatowymi, rozrzuconymi po całym kraju. Komitet Narodowy w Krakowie uważał się za organ równorzędny Radzie Centralnej, w związku z czym Rada nie posiadała w swym łonie delegatów krakowskich. Wielkie znaczenie miała również Delegacja Galicyjska w Wiedniu, składająca się już zarówno z przedstawicieli wschodniej, jak i zachodniej (łącznie z Krakowem) polacji zaboru. Niezależnie od niej występowało grono posłów polskich do konstytuandy wiedeńskiej (następnie kromieryskiej, którzy nie stworzyli jednak żadnego zespołu aktowego o charakterze archiwalno-publicznym, ponieważ nie stanowili jednolitego koła poselskiego, jak to się rzecz miała w erze konstytucyjno-autonomicznej.

Ocalenie zasobów aktowych Centralnej Rady Narodowej jest znowuż w lwiej mierze zasługą Aleksandra Batowskiego. I jako czasowy prezes C. R. N. i jako zbieracz prywatny, mający wyjątkowe zrozumienie dla doniosłości tego rodzaju pamiątek — dopilnował on sprawy zebrania i przechowania, najpierw w ukryciu przed okiem władz, likwidujących ślady rewolucji, następnie w magazynach biblioteczno-archiwalnych poszczególnych zespołów rękopiśmiennych. W ten sposób w Bibliotece Baworowskich przetrwały następujące fascykuły: *Protokóły z Rady Narodowej 1848* (Rkp. 676 IV A.54), *Rada Narodowa: Akta, pisma, mowy Al. Batowskiego* (Rkp. 677 IV, A. 55), *Rada Narodowa — Varia* (Rkp. 680 IV B. 1.), w Ossolineum zaś *Odezwy z Aktów Rady Narodowej 1848 r.* (Rkp. 5734 /III). Protokóły w rkp. 676 są trojakiego typu: rejestrów treściowych, możliwie krótkich ale ogólnie orientujących, protokołów właściwych (nie stenogramów jednakże) i szczegółowych

sprawozdań z posiedzeń. Brak części protokołów w rkp. 676 (od 7 do 26 sierpnia) wypełnia: rkp. 680, pozwalający na ich rekonstrukcję treściową. Nie trzeba dodawać, że zespoły te mają znaczenie podstawowe dla historyków r. 1848 w zaborze austriackim, niestety — jak dotąd — nienaruszone, niepublikowane (prócz zupełnie urywkowych i porwanych fragmentów⁷⁾) i nieujęte żadnym katalogiem drukowanym czy wydawnictwem bibliograficznym.

Prowincjonalna sieć Rad Narodowych zachowała się — jakby wskazywały dotychczasowa inwentaryzacja zasobów bibliotecznych i zużytkowanie w badaniach — w bardzo niedostatecznych ułamkach aktowych. W rękopisach Polskiej Akademii Umiejętności oczekują na opracowanie Akta Rady Narodowej wadowickiej (Rkp. 42-44 H), Księga Wniosków Rady Narodowej nowosądeckiej (Rkp. 1200) i Materiały do historii 1848 r. w Krakowie (Rkp. 433 S), które należało by uzupełnić dokumentami, odnoszącymi się do zniesienia pańszczyzny w okręgu krakowskim 1848 r. (Rkp. 1201). Wschodnia zatem część dzielnic wyszła z zawieruchy rewolucyjnej znacznie uboższa w archiwalia powiatowych Rad Narodowych; uzupełnienia ten dotkliwy brak pokażny konwolut różnych aktów z tych zbiorów Al. Czołowskiego, które za życia jego podarowane zostały bibliotece Z. N. Ossolińskich: *Akta do ruchu wolnościowego w Galicji 1846-8* (Rkp. Ossol.—Czoł. 156/III).

Gwardia Narodowa i Legia Akademicka mają swoje zespoły odrębne. Ossolineum posiadało do czasu podziału jego zasobów: *Dziennik Gwardii Narodowej lwowskiej z czasokresu dwumiesięcznego* (kwiecień — maj 1848) i *Rozkazy Dienne Lwowskiej Gwardii Narodowej* (Rkp. 4405/III i 5458/II), Archiwum miejskie Lwowa zaś wśród tzw. fascykułów niezinventaryzowanych miało „*Gwardię Narodową*”, zawierającą oprócz spisu stanu kompanijnego także prośby o odszkodowa-

⁷⁾ M. Handelsman, *Ukraińska polityka ks. Czartoryskiego* (w przypiskach).

nie zniszczeń po zbombardowaniu miasta itp. Materiały powyższe są dosyć niekompletne i nie wystarczają w tym stopniu do rekonstrukcji historycznej, co np. materiały Centralnej Rady Narodowej. Stanowią mimo to zasób, nie mogący być pominiętym w badaniach. Legia i Komitet Akademicki (Iwowskie) przedstawia się lepiej pod tym względem: *Protokół czynności Komitetu Akademickiego* dostał się do zasobów Archiwum Państwowego (Spr. 578/I), *Protokół Rady Gospodarczej Legii Akademickiej* 1848, zawierający ważne dla wyświelenia kwestii sprawozdania z posiedzeń, akta, rachunki itp. do zbiorów Pawlikowskiego (Rkp. Ossol. 114). Regesta dochodowe i kompanii Legii Akademickiej, materiał już raczej drugorzędny, do biblioteki Baworowskich (Rkp. 678 IV. A 56).

Z rozlicznych towarzystw i organizacji o charakterze społeczno-politycznym, które Wiosna Ludów powołała do życia tak spontanicznie i żywiołowo, tylko Stowarzyszenie Ziemiańskie, orientujące się wobec nastrojów i tendencji wyraźnie na prawo, konserwatywnie i opozycyjnie do ugrupowań postępowych — dołożyło starań o zadokumentowanie swego istnienia i swej ideologii. Nie jest wykluczone, że pod różnymi tytułami, odbiegającymi od nazw dawnych organizacji dostały się papiery po nich do poszczególnych księgozbiorów, archiwów czy muzeów, czekając na swe odkrycie (jak to miało miejsce z protokołami Zjazdu Słowiańskiego w Ossolineum), a tymczasem wypadki wojenne ten moment odkrywczy odsunęły do niewiadomego terminu. Ustawy Stowarzyszenia Ziemiańskiego są natomiast łatwo dostępne w rękopisach Pol. Akad. Umiej. (Rkp. 1527), podczas gdy Akta tegoż stowarzyszenia i jego organu „Polska” dostały się do zbiorów Pawlikowskich jako rkp. 281.

Mało zwracano dotychczas uwagi na zachowanie się samorządu miejskiego czyli magistratów wobec przemian rewolucyjnych i interesów poszczególnych grup obywateli miast. Ostatnie, już w związku z stuleciem Wiosny Ludów podjęte,

poszukiwania archiwalne dały ciekawy rezultat w Krakowie (jeśli chodzi o teren byłego zaboru austriackiego). W Archiwum A. D. m. Krakowa wydobyto z pyłu zapomnienia kilka cennych fascykułów, wśród nich przede wszystkim: *Protokoły posiedzeń Rady Ogólnej m. Krakowa, Księgę obrad wydziału porządku publ. i bezpieczeństwa* (Rkp. 676 kat. tymcz. i Rkp. 685 kat. tymcz.) i luźne akta różnych władz (Rkp. 925 kat. tymcz.), te ostatnie zawierające relacje niektórych członków Delegacji galic. w Wiedniu, instrukcje rządowe dla namiestnika W. Zaleskiego itp. Cenną pozycję tutaj stanowi Adam a Chmiela rękopis pracy „*Ustrój Krakowa, 1790-1866*”, dotąd nie publikowanej (Rkp. 1097 i 1098 kat. tymcz. — ten ostatni fasc. zawiera Materiały do „*Ustroju Krakowa*”). Przykład Archiwum m. Krakowa stanowi zachętę do analogicznych poszukiwań w archiwach innych miast, które niewątpliwie przyniosłyby pozytywny rezultat, choćby nawet w drobnych rozmiarach.

Na podstawie tych materiałów narodzić się może niejedna rozprawa jako przyczynek do historii miast polskich w dobie przełomu ustrojowego i gospodarczo - społecznego.

Stosunek władz państwowych do burzy rewolucyjnejściągnął za sobą — tak obfitą produkcją aktową, że najskrupulatniejszy szkart i selekcja zawsze stawiają przed historykiem stopy konwolutów, rektyfikatów, plików i innych jednostek archiwalnych. Trudno silić się w tym miejscu nie tylko o przybliżony obraz ich treści, ale i o pełniejszą charakterystykę poszczególnych grup tych akt (ta ostatnia byłaby możliwą na podstawie inwentarzy przedwojennych, gdyby nie ewakuacje zasobów i ich reorganizacja). Ograniczymy się do kilku tylko pozycji, określając najważniejsze zespoły w Archiwum Państwowym we Lwowie.

W grupie rektyfikatów Gubernium i Namiestnictwa zachowało się kilkadziesiąt takich fascykułów, które samą swą tytułaturą mówią o swej zawartości (np. National Garde Einfüh-

rung und Organisation, Emigranten Ansammlungen in der Moldau und Wallachei, Landsturm Organisation gegen die Einfälle der ungar. Insurgenten nach Galizien, Galiz. Flüchtlinge im Aufstande, Reichstag — Wahlordnung, Galiziens Teilung in zwei Provinzen, Robott — Regulierung und Ablösung it.d. it.d.). Akty te nie budzą chyba żadnych wątpliwości co do konieczności uwzględnienia ich przy badaniu okresu rewolucyjnego w Galicji. Bardziej szczegółowego pod tym względem określenia wymagają Besondere Präsidial — Geheimakten, z wyjątkiem zespołów, odnoszących się bezpośrednio do namiestników a więc Wacława Zaleskiego i Agenora Gołuchowskiego (pudła 195-6, 200), których zawartość aktowa łączy się całkowicie z politycznym życiem kraju, próbami stępienia nacisku odnowionego centralizmu na aspiracje emancypacji dzielnic. Znajdują się tu niejednokrotnie pierwszorzędne przyczynki do zrozumienia wielu zagadek administracji i rządów policyjnych, polityki narodowościowej, stosunku do Rosji itp.; toteż papiery te trzymane były w osobistym biurku namiestników, pod ich kluczem i kontrolą aż do oddania urzędu następcy.

Bardzo obfitym działem archiwaliów państwowych są akta sądowo-śledcze. Aby nie cofać się wstecz poza datę 1846 r. wystarczy wskazać na pokaźny zespół, zatyt. „*Sprawa insurrekcji J. Tyssowskiego i towarzyszy*“, która acz wyzyskana przez podpisanego do monografii, poświęconej dyktatorowi krakowskiemu — ciągle jeszcze stanowi niewyczerpane źródło wiedzy o rewolucji lutowej w Krakowie, jej związkach z Wielkopolską i Śląskiem (Nr 420, dawna sygn. austr. Reg. 215 I-220 VI). W 6 grubych fascykułach mieszczą się dochodzenia, protokoły zeznań, korespondencja urzędowa do wysokich urzędników włącznie, a sześć tomów sprawozdań z przesłuchania Tyssowskiego, są poza aktami Riesenprozess'u berlińskiego najkapitałniejszym źródłem wiadomości o przygotowaniach do rewolucji 1846 r. w Polsce. Wprawdzie protokoły śledcze wymagają wielkiej ostrożności przy użytkowaniu ich

do celów historycznych. Wymagają one czujnej uwagi badacza, czy deponent nie ratuje się fałszywym przedstawieniem sprawy, czy nie kryje siebie i innych konstruowaniem takich związków między faktami, które nie zachodziły istotnie, lub których działanie przypisać by należało nieżyjącym już w chwili śledztwa współwinnym czynu. Także od strony organów inkwizycyjnych chwytano się kruczków, które wpędzały często więźnia stanu w matnię bez innego wyjścia, jak przyznanie się do inkryminowanych czynów w mniejszym lub większym zakresie. Drogą porównania konkretnych twierdzeń na te same tematy, wreszcie rozpatrzenie całokształtu zachowania się deponenta w śledztwie, tak charakterystycznego np u Mierosławskiego lub Tyssowskiego — dochodzi historyk do zrozumienia wartości protokołu śledczego dla celów historycznych. Ważny materiał pomocniczy do tego typu archiwaliów stanowią lica sądowe składające się przeważnie — jak w galicyjskich procesach politycznych 1846 i 1848 r. z korespondencji często szyfrowanej lub interpolowanej (tj. pisanej specjalnymi atramentami „sympatycznymi” między wierszami normalnego pisma), z utworów literackich w rękopisie lub druków nielegalnych, prasy emigracyjnej itp.

Dla wypadków 1848 r. we wschodniej części zaboru austriackiego — niedające się pominąć źródło tej kategorii stanowi spory zespół aktów dochodzeń przeciw Józefowi Dzierzkowskiemu, działaczowi, literatowi (znanemu z swych powieści obyczajowych) i publicyście (Spr. 578). Dołączona do aktów śledczych korespondencja podnosi niepomierne przydatność tych fascykułów dla rekonstrukcji stosunków. Dzierzkowski był czołowym mężem zaufania ówczesnej lewicy, w związku z czym powierzono mu delegację na zjazd wrocławski, do Frankfurtu a nawet Paryża; w Centr. Radzie Narod. odgrywał rolę przodującą.

W zasobach Ossolineum z daru Czołowskiego zachował się Hauptverzeichniss der Rathsprotokolle in Hochverratssachen,

v. J. 1848 angefangen (Rkp. 4545/III) a w zbiorze Pawlikowskich Rathsprotokollauszug d. Hochverratsproz. im J. 1846 — Sprawa Teof. Wiśniowskiego i tow. (Rkp. 264). Arch. Miejskie lwowskie posiada zapiski Trybunału Karnego 1846—7 i 1848 (Rkp. 76 ks. nabyt.) oraz papiery do udziału w kampanii węgierskiej Polaków w r. 1849 (Rkp. 289 ks.).

KORESPONDENCJA I VARIA.

Archiwalia typu korespondencyjno-sprawozdawczego są raczej właściwością działu manuskryptów w bibliotekach, niż archiwów publicznych. Tym są trudniejsze do uchwycenia, ale i tym obfitsze, tym bardziej przez obecną wojnę zdewastowane. Jest rzeczą charakterystyczną dla interesującego nas tematu, że tego rodzaju materiał pochodził raczej z rąk wybitnych działaczy spoza zaboru austriackiego, niż obywateli tu-tejszych (z których kilku doczekało się dopiero po śmierci przedruku owych listów, jak Fr. Smolka⁸⁾ lub Leon Sapieha⁹⁾).

Wiele nietkniętego materiału do dziejów zarówno Krakowa, jak i wschodniej połaci kraju — zawierają w sobie setki listów, przechowywane w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie (Rkp. 5326—5364, 5368—5370, 5372, 5465, 5484, 6644). Jest to zarówno korespondencja ks. Adama Czartoryskiego, jak i jego agentów lub innych osób (jak gen. Dembiński, Hilary Meciszewski, Michał Budzyński, Kar. Forster, A. Zyg. Helcel i in.). Niektóre z kodeksów noszą tytuły specjalne, jak „*Galicja 1848*“ (Rkp. 5362), „*Rzeczy słowiańskie i Galicji na Sejmach Austriackich*“ — tu specjalnie ciekawe kopie raportów Forstera z Krakowa oraz listy A. Z. Helcela i Mich. Budzyńskiego (Rkp. 5364). Te materiały pozostały dotąd — jeśli chodzi o politykę galicyjską — nietknięte prawie w całości.

⁸⁾ Fr. Smolki. Dziennik... z lat 1848/49 w listach do żony. Warszawa—Kraków, 1910.

⁹⁾ L. Sapieha. Wspomnienia (oprac. Br. Pawłowski), Lwów 1914, 1914.

Lepiej już stoi odpowiednia partia niektórych rękopisów archiwum domowego ks. Czartoryskich np. „*Galicja, Kraków, Austria 1847—1859*”, przeglądnięte dla spraw rodzinnych Sapiehów¹⁰⁾.

Kilkaset listów do i od Hotelu Lambert wypełnia dziś wobec spalania się zbiorów raperswilekich w Warszawie—dotkliwą lukę, jaka powstać musiała w źródłach do Wiosny Ludów w kraju, a przede wszystkim w Wielkopolsce i Galicji. Zabór austriacki, po niefortunnym przebiegu powstania Mierosławskiego w Poznańskim — odgrywał poważną rolę w rachubach ks. Czartoryskiego. Z drugiej strony i Centralizacja Tow. Demokr. Pol. skierowała tam wybitnych swych członków dla uchwycenia kierunku ruchu w swe ręce; działali tu z rozmaitą intensywnością, zależnie od warunków: W. Heltman, bracia Daraszowie Wojc. i Paweł, Leon Zienkowicz, Józef Wysocki, Teofil Januszewicz i inni. Dotąd wie się o listach W. Heltmana, które uzupełniają się dobrze jego własnym pamiętnikiem — w odniesieniu do działań lwowskich antora — dającym sporo szczegółów nowych. Wyzyskanie tych pism do monografii o Heltmanie¹¹⁾ — nie wyczerpało ich treści (Tow. Przyj. Nauk w Pozn. Rkp. 2386). O pamiętniku trzeba niestety obecnie myśleć jako o zaginionym, należał bowiem do zbiorów raperswilekich; listy może ocalały.

Z korespondencji innych wybitnych działaczy — niewiele się dochowało w większych zespołach bądź też do dziś nie podległo inwentaryzacji. O niewielu fragmentach, o poszczególnych listach wiadomo, że znajdują się w kilku bibliotekach — i to wszystko; nie wiadomo w tej chwili, co otrzymało z tego zakresu Ossolineum wrocławskie. Tym cenniejsza winna być wiadomość, że „*Listy różnych osób do Flor. Ziemiałkowskiego*” (także z zakresu rewolucji) przechowywało do czasów wojny Arch. Miejskie we Lwowie (Rkp. 319), „*Listy Michała Wi-*

¹⁰⁾ Stef. Kieniewicz — Adam Sapieha (Lwów, 1938 r.).

¹¹⁾ H. Łuczakówna, Wiktor Heltman (Poznań, 1935).

szniewskiego z odpowiedziami z lat 1846—47", ale już pisane z zagranicy — Biblioteka Baworowskich (Rkp. 847 IV. F. 35), gdzie także zawędrowały „Listy A. Edw. Koźmiana do Aleks. Batowskiego” 1843—1848 (Rkp. 1550 IV. F. 27). Biblioteka Uniwer. tamtejsza posiada „Listy pisane do Hil. i Konst. Treterów, 1846—1848” co prawda więcej prywatnej, niż publicznej treści, niemniej źródło do poznania spraw lokalnych nie do zlekceważenia. Dwa wreszcie zespoły, jeden 2-tomowy pt. „Rok 1848. Listy, autografy, dokumenty itp.” (Rkp. 5792—3/III), drugi pt.: „Materiały do dziejów 1846 r. Listy, relacje, korespondencja urzędowa, akty itp.” (Rkp. 5820/II) weszły do zbiorów Ossolineum.

Przechodzimy do Variów, przede wszystkim papierów literackich bądź po literatach. Niedużo tego materiału naświetla zagadnienia zaboru austriackiego; niewszystka znana przed wojną spuścizna rękopiśmienna odnosiła się do dziejów politycznych. Z wielkich nazwisk kraju i piśmiennictwa Wincenty Pol z swoimi „Papierami i Rękopisami” w 10 fascykułach — wysuwa się na czoło (Ossol. Rkp. 477 — 506/III). Są tam dość liczne materiały wyjaśniające rolę Pola w okresie rewolucyjnym, zwłaszcza w 1846 r., kiedy na pocie ciążyły zarzuty kół organizujących wybuch, że jest zbyt pasywny, o ile nie wrogi robocie spiskowej (jak wiadomo Pol padł ofiarą ruchu chłopskiego w 1846 r. a w 1848 był więźniem stanu).

Na poły do dziś legendarna postać Juliana Goslara, rewolucjonisty-radykała, który oddał życie za propagandę przewrotu społecznego w zach. Galicji — mało znana jest nawet badaczom lat 1846—1850. Pozostały po nim wiersze własne, ilustrujące przekonania autora o konieczności przebudowy społecznej ówczesnego i przyszłych pokoleń — twory to albo całkiem albo prawie całkiem nieznane, dziś domagające się ogłoszenia (Rkp. Ossol. 2841/I). Janowi Dobrzańskiemu, znanemu dziennikarzowi lwowskiemu — demokracji przypisuje się zebranie sporego pliku „Materiałów do dziejów 1848 r. w Galicji”. (Zb. Pawlik. w Ossol. 254). Samo nazwisko mówi

o charakterze tego zbioru, o ile nam wiadomo, czekającego na swego odkrywcę i sumiennego eksploratora.

Po Al. Batowskim pozostały Varia w Bibliot. Baworowskich (Rkp. 568 II. G. 56).

Powyższy pobieżny rzut oka na niektóre tylko materiały rękopiśmienne — wskazuje, ile źródeł potrzeba by wydobyć z ukrycia i naukowo zbadać, by założyć fundament pod pracę konstrukcyjno-historyczną o przebiegu Wiosny Ludów w jednej tylko dzielnicy Polski porozbiorowej. Trud to wymagający sporo lat i conajmniej kilku ofiarnych badaczy. Wojenne zniszczenie i rozbicie zbiorów utrudnia ten wysiłek niepomiernie. A jednak musi się go dokazać, jeżeli wiedza o burzy rewolucyjnej w Polsce, o jej przewrotach, hasłach i osiągnięciach — ma się zbliżyć do możliwie pełnego obrazu.
